

## 5. Niedziela Zwykła – Rok C 10 lutego 2019 r.

### Refleksja

Liturgia dzisiejsza ukazuje powołanie trzech ludzi: Izajasza, Pawła i Piotra. Powołanie każdego z nich poprzedziło Boże objawienie. Bóg, zanim powierzy człowiekowi szczególną misję, daje mu się poznać.

Pierwszy, Izajasz, został obdarzony przez Boga darem prorokowania. Na zadane przez Boga pytanie: „Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł?” (Iz 6,8) odpowiada „Oto ja, poślij mnie!”, bowiem wewnątrz czuje potrzebę nauczania i nawracania ludu ku Bogu, martwiąc się jednocześnie o stan wiary swoich bliskich.

Św. Paweł, po objawieniu na drodze do Damaszku, przez resztą życia uważał się za ostatniego z Apostołów i za „poroniony płód”. Ten, który mówi o swojej potrzebie ewangelizacji i nauczania sobie współczesnych, zostaje później nazwany Apostołem Narodów. W Liście do Koryntian pisze: „Jestem bowiem najmniejszy ze wszystkich apostołów i niegodzien zwać się apostołem, bo prześladowałem Kościół Boży. Lecz za łaską Boga jestem tym, czym jestem, a dana mi łaska Jego nie okazała się daremna; przeciwnie, pracowałem więcej od nich wszystkich, nie ja, co prawda, lecz łaska Boża ze mną. Tak, więc czy to ja, czy inni, tak nauczamy i tak wyście uwierzyli.” (1 Kor 15,9-11).

Wreszcie św. Piotr, który później stanie się pierwszym Pasterzem po Chrystusie, został powołany, gdy zrozumiał wielkość Boga i własną małość. „Jezus rzekł do Szymona: „Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił”. I przyciągnąwszy łodzie do brzegu, zostawili wszystko i poszli za Nim” (Łk 5,10b-11) – tak wyglądał początek przemiany zwykłego rybaka w pierwszego następcę Jezusa Chrystusa. Oby każdy z nas doznał takiej przemiany, drobniejszej, na własne możliwości, ale z pełnym otwarciem ku Chrystusowi.

W tych trzech różnych powołaniach widzimy jednakową postawę pokory i uległości tych, którym się Bóg objawił. Taka bowiem postawa jest warunkiem odpowiedzi Bogu, który powołuje. Do takiej postawy pokory i uległości prowadzi nas uważne słuchanie Słowa Bożego.

Panie Jezu, naucz nas trwać przed Tobą w pokorze i słuchać, abyśmy usłyszeli, co Ty, nasz Boże, chcesz nam powiedzieć.

*Piotr Blachowski*

### Złota myśl tygodnia

Pokora jest matką mądrości. Kto będzie ją miał, ten posiadzie również resztę (św. Jan Chryzostom).

## Na wesoło

Około trzydziestu osób udaje się do księdza, żeby przystąpić do sakramentu chrztu. Ksiądz rozpoczyna ceremonię, kreśląc znak krzyża nad pierwszym z nich i zanurzając jego głowę w chrzcielnicy z niezwykle cennego marmuru. Następnie pyta go:

- Widziałeś Jezusa?

Ten udziela mu twierdzącej odpowiedzi. Powtarzając tę samą procedurę, kapłan dochodzi do ostatniego z przybyłych i zadaje mu pytanie, ale ten odpowiada przecząco. Więc ksiądz jeszcze raz zanurza jego głowę w chrzcielnicy, i – tak jak za pierwszym razem – otrzymuje odpowiedź przeczącą. Wreszcie, po wielu zanurzeniach, zniecierpliwiony neokatechumen pyta:

- Ojczy, ale czy na pewno tutaj Go zgubiłeś?

## Patron tygodnia – bł. Michał Sopoćko, prezbiter – 15 lutego

Michał Sopoćko urodził się 1 listopada 1888 roku w Juszewszczyźnie (zwanej też Nowosadami) w powiecie oszmiańskim na Wileńszczyźnie. Po ukończeniu szkoły miejskiej w Oszmianie, w 1910 r. Sopoćko rozpoczął czteroletnie studia w seminarium duchownym w Wilnie. Naukę mógł kontynuować dzięki zapomodze przyznanej mu przez rektora. Świecenia kapłańskie otrzymał 15 czerwca 1914 r. Kapłańską posługę rozpoczął jako wikariusz w parafii Taborzki koło Wilna. Następnie rozpoczął posługę kapelana wojskowego i studia w Warszawie. W 1927 roku został mianowany ojcem duchownym, a rok potem - wykładowcą w Seminarium Duchownym i na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Od 1932 r. był spowiednikiem sióstr ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. Tam spotkał siostrę Faustynę Kowalską, która od maja 1933 r. została jego penitentką. Spotkanie to okazało się ważne dla obojga. Ona znalazła w nim mądrego spowiednika, który był inspiratorem powstania jej Dzienniczka Duchowego, a on za jej przyczyną stał się czcicielem Miłosierdzia Bożego i stworzył podstawy teologiczne tego kultu.

W czasie okupacji niemieckiej, aby uniknąć aresztowania, musiał ukrywać się w okolicach Wilna. Był założycielem zgromadzenia zakonnego Sióstr Jezusa Miłosiernego (1941). Od 1944 r., gdy Seminarium Duchowne w Wilnie wznowiło działalność, wykładał w nim aż do jego zamknięcia przez władze radzieckie. Ponieważ groziło mu aresztowanie, wyjechał w 1947 roku do Białegostoku, gdzie został wykładowcą seminaryjnym. W latach 50. zorganizował szereg kursów katechetycznych dla zakonnice i osób świeckich, a także wykłady otwarte o tematyce religijnej przy parafii farnej w Białymstoku. W 1962 r. przeszedł na emeryturę, ale do końca swych dni uczestniczył aktywnie w życiu diecezji, pracował naukowo i publikował. Zmarł 15 lutego 1975 r. 28 września 2008 roku w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Białymstoku miała miejsce uroczysta beatyfikacja ks. Michała.

## Opowiadanie

### *Imię*

W ramach egzaminu końcowego na wydziale medycznym słynnego uniwersytetu profesor anatomii przeprowadził wśród studentów test.

Jeden ze studentów, który przygotował się bardzo pilnie, szybko odpowiedział na wszystkie pytania, z wyjątkiem ostatniego.

Pytanie brzmiało: „Jak ma na imię sprzątaczką?”.

Student przed oddaniem testu zapytał profesora, czy ostatnie pytanie będzie uwzględnione przy ocenie

- Ależ oczywiście! – odpowiedział profesor – W swojej karierze spotkacie wielu ludzi. Każdy z nich jest ważny i zasługuje na waszą uwagę, chociażby na mały uśmiech czy zwykłe pozdrowienie.

Student nigdy nie zapomniał udzielonej mu lekcji i dowiedział się później, że sprzątaczką otrzymała na chrzcie imię Marianna.

## Nauczanie papieskie o Duchu Świętym

„W Chrystusie umarłym i zmartwychwstałym oraz w wylaniu Ducha Świętego, danym bez miary (por. J 3, 34), stajemy się uczestnikami Bożej zażyłości. Jezus Chrystus, który «przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę» (Hbr 9, 14), w darze eucharystycznym udziela nam tego samego Bożego życia. Chodzi o dar absolutnie bezinteresowny, który jest jedynie odpowiednikiem obietnic Bożych, spełnionych ponad wszelką miarę. Kościół przyjmuje, celebrowe, adoruje ten dar w wiernym posłuszeństwie” (Benedykt XVI).